

Mieliśmy tylko pamiętać o ubogich

Zapraszam do wspólnego rozważania wybranych tekstów Pisma Świętego dotyczących ludzi biednych i potrzebujących – Andrzej Gandecki

Bóg troszczył się o biednych w czasach Starego Testamentu

Bardzo wiele tekstów Starego Testamentu pokazuje troskę Boga o biednych. Przeczytajmy dwa z nich:

„A gdy będziecie żąć zboże ziemi waszej, to nie będziesz żął przy żniwie swoim pola swego do samego końca i nie będziesz zbierał pokłosa po swoim żniwie, pozostaw je dla ubogiego i dla obcego przybysza; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym” (3 Mojż 23:22).

„Lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo, że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza poranna i twoje uzdrowienie rychło nastąpi; twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwata Pańska będzie twoją tylną strażą” (Iz 58:6-8).

Biedni byli ważni dla Jezusa

Na początku swojej publicznej służby, w synagodze w Nazarecie, Jezus przedstawił swą misję słowami z księgi proroka Izajasza 61:1-2:

„Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepych przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwość rok Pana” (Łk 4:18-19).

W swoim nauczaniu Pan Jezus wiele razy mówił o naszych obowiązkach wobec biednych:

„Ale ty, gdy dajesz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja, aby twoja jałmużna była ukryta, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odplaci tobie” (Mt 6:3-4).

„Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie” (Mt 25:34-36).

Ze wspólnej kasy Jezus i dwunastu pomagali ubogim. Podczas Ostatniej Wieczerzy uczniowie sądzą, że Jezus kazał Judaszowi rozdać biednym część ich wspólnych pieniędzy – widocznie zdarzało się to dość często.

„Rzekł, więc, do niego Jezus: Czyż zaraz, co masz czynić. Ale tego żaden ze współsiedzących nie zrozumiał, po co mu to rzekł. A ponieważ Judasz był skarbnikiem, mniemali niektórzy, iż Jezus mu rzekł: Nakup, czego nam trzeba na święto, lub żeby coś dał ubogim” (J 13:27-29).

Apostołowie dobrze zapamiętali i stosowali nauczanie Jezusa

Pomoc dla biednych widzimy już na początku rozwoju kościoła w Jerozolimie:

„Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne, i sprzedawali posiadłości i mienie, i rozdzielali je wszystkim, jak komu było potrzeba” (Dz 2:44-45).

„Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek, ci bowiem, którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je, przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży i kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba” (Dz 4:34-35).

Gdy kościół w Antiochii dowiedział się o ciężkim położeniu braci w Jerozolimie, wysłał im pomoc:

„W owym to czasie przyszedli do Antiochii prorocy z Jerozolimy. I powstał jeden z nich, imieniem Agabus, i przepowiedział, natchniony przez Ducha, że nastanie głód wielki na całym świecie; nastąpił on też za Klaudiusza. Wówczas uczniowie postanowili posłać, każdy według możliwości, doraźną pomoc braciom, którzy mieszkali w Judei; co też uczynili, przestawszy ją starszym przez Barnabę i Saula” (Dz 11:27-30).

Kiedy Paweł udał się do Jerozolimy, by przedstawić tam ewangelię, którą głosił poganom, apostołowie potwierdzili jego powołanie, podkreślając szczególnie jeden jego aspekt:

„(...) gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych; mieliśmy tylko pamiętać o ubogich, czym się też gorliwie zająłem i co starałem się wykonać” (Gal. 2:9-10).

Spośród wielu rzeczy, na które mogli zwrócić uwagę braci, kładąc na nie specjalny akcent, wybrali właśnie pamiętanie o ubogich.

Pożegnalne przemówienie do starszych z Efezu Paweł zakończył słowami:

„Sami wiecie, że te oto ręce służyły zaspokojeniu potrzeb moich i tych, którzy są ze mną. W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowo Pana Jezusa, który sam powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać” (Dz 20:34-35).

Jak możemy zastosować te słowa Pisma Świętego w naszym życiu?

Rozważmy jeszcze kilka fragmentów Pisma, by znaleźć zastosowanie biblijnego nauczania w tej dziedzinie. Nie musimy czekać na „wewnętrzne natchnienie” ani „cichy głos Boga w sercu”. Bóg powiedział nam głośno i wyraźnie, na stronach Pisma Świętego, czego od nas oczekuje.

Pierwszy nasz tekst pochodzi z Listu do Kolosan:

„Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej żmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego udzielać potrzebującemu” (Kol 4:28).

Ten werset pokazuje cel naszej pracy (oczywiście, dotyczy on także tych, którzy nie kradli). Dlaczego pracujesz? Żeby zaspokoić potrzeby swoje i rodziny? Żeby spełnić swoje marzenia? Żeby udowodnić, na co cię stać? Według tego fragmentu słowa Bożego mamy pracować po to, żeby mieć z czego udzielać potrzebującym. Powinniśmy prowadzić skromne życie, a tym, co zostaje, dzielić się z biednymi.

Drugi fragment pochodzi z Listu Jakuba:

„Czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowywać siebie niesplamionym przez świat” (Jk 1:27).

Jeżeli nie pomagasz sierotom i wdowom, to łudzisz się, myśląc, że Bogu podoba się twoja pobożność.

Kolejne wersety znajdują się w Drugim Liście do Koryntian. Apostoł Paweł napisał je w związku ze zbiórką pieniędzy na pomoc dla potrzebujących wierzących w Judei:

„Nie chodzi, bowiem o to, by inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz chodzi o równość; w obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, ażeby była równość” (2 Kor 8:13-14).

Powinniśmy dążyć do równości wśród wierzących na świecie. Bogaci wierzący, jak my, powinni troszczyć się o podniesienie poziomu życia biednych (nawet, jeżeli to oznacza obniżenie naszego własnego). Wielu naszych braci i siostr w ubogich krajach ma na swoje utrzymanie mniej niż jednego dolara dziennie. Ile razy więcej masz ty?

Bogu na pewno nie podoba się sytuacja, w której my przeznaczamy nasz nadmiar na zaspokojenie swoich pragnień, a inni wierzący cierpią z powodu głodu i chorób, którym czasami można zapobiec kosztem kilkudziesięciu złotych. Tyle kosztuje zaszczepienie dziecka przed większością śmiertelnych chorób, na które jednak często nie stać rodziców...

„Ale biada wam bogaczom, bo już odbieracie pociechę swoją. Biada wam, którzy teraz nasyceni jesteście, gdyż będziecie cierpieć głód. Biada wam, którzy teraz się śmiejecie, bo smucić się i płakać będziecie” (Łk 6:24-25).

Jedną z najlepszych rzeczy, które możemy zrobić, aby zacząć wyrównywać różnice między nami a biednymi wierzącymi, jest ofiarna służba w celu umożliwienia im dostępu do Słowa Bożego w ojczystym języku. Jacob George, tłumacz Pisma dla ludu Konda Dora, w jesiennym numerze „Idźcie” świadczył o tym, jak dostęp do Nowego Testamentu w języku ojczystym tego ludu spowodował w nim wielką przemianę duchową i ekonomiczną.

To samo dzieje się w wielu innych narodach, które otrzymują pełnię słowa Bożego w języku swojego serca. Ciągłe jednak około dwa tysiące języków czeka na rozpoczęcie pracy tłumaczeniowej. Jaki będzie twój udział?